

## Państwo aktywne gospodarczo?

O biernej roli państwa polskiego jako właściciela przedsiębiorstw i spółek napisano i powiedziano już prawie wszystko. Wręcz truizmem jest twierdzenie, że rządzący Polską po 1989 r. nie potrafili jednoznacznie zdefiniować interesu narodowego w gospodarce ani precyzyjnie określić zakresu kontroli państwa niezbędnego ze względów bezpieczeństwa.

Dziś, po pięciu latach sprawowania władzy rządząca koalicja, a właściwie partia wiodąca, przedstawia śmiały program inwestycyjny, swoisty plan 3-letni, który ma być realizowany pod nadzorem państwa. Czy jest on realny?

Mimo niewątpliwych sukcesów okresu transformacji wiara przeciętnego obywatela w mądrość i skuteczność państwa jest niewielka. Jeżeli chodzi o gospodarkę, to trudno wymazać z pamięci liczne błędy popełnione w procesie prywatyzacji oraz słaby nadzór nad firmami należącymi w przeszłości i obecnie do Skarbu Państwa.

Nowy program „Inwestycje polskie” powinien cieszyć, ale z drugiej strony budzi uzasadnione obawy co do swojej realności. Zakres przedmiotowy jest ze wszech miar prawidłowy. Inwestycje mają przybrać konkretny, bo materialny wymiar. Nowoczesna energetyka, prze-

mysł zbrojeniowy, nowe drogi, zrewitalizowana kolej, nie wspominając o rozwoju badań naukowych i poszukiwaniu nowych złóż surowcowych to obszary wymagające nakładów, ale warte przeznaczenia na nie pieniędzy. Skąd jednak je brać?

Już na pierwszy rzut oka widać, że bazą ma być nowy wieloletni budżet Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Trudno dziś stwierdzić, czy w dobie globalnego kryzysu gospodarczego i realnych trudności wielu krajów należących do strefy euro możliwe jest sięgnięcie przez Polskę po zaplanowane 300 mld zł.

Kolejnym źródłem są wpływy z prywatyzacji. Minister Skarbu Państwa zapowiedział nową politykę. Środki finansowe pozyskane ze zbycia należących do państwa akcji w spółkach mają nie trafiać do budżetu, lecz być przeznaczane na inwestycje. Szkoda, że ten pomysł pojawia się tak późno.

Pewnym zaskoczeniem jest idea wykreowania pieniędzy za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Ma on zostać dokapitalizowany kwotą 10 mld zł przez wniesienie aportem akcji spółek z udziałem Skarbu Państwa. Sprzedaż części z nich ma skutkować zwiększeniem możliwości kredytowych i poręczeniowych. Bank będzie mógł zaciągnąć kredyty oraz wyemitować obligacje i w efekcie pozyskać aż 60 mld zł. To swoiste pomnożenie pieniędzy demonstrował na konferencji prasowej szef resortu Skarbu, posługując się rekwizytami w postaci banknotów. To ciekawy zabieg socjotechniczny działający na obywatelską wyobraźnię, budzący jednak wyraźne skojarzenia z występem iluzjonisty.

Część środków ma trafiać, także za pośrednictwem specjalnej spółki państwowej, bezpośrednio do podmiotów

gospodarczych zarówno państwowych, jak i prywatnych. Lista ani jednych, ani drugich nie jest znana. Przy okazji powraca problem kadr. Wiadomo, że firmy z większościowym udziałem Skarbu Państwa są zarządzane przez managerów z politycznego lub układowego nadania, co w większości przypadków objawia się m.in. słabymi wynikami, brakiem decyzyjności i problemami z funkcjonowaniem w dłuższej perspektywie czasowej.

Po prezentacji zamierzeń rządu wiadomo, które z dziedzin gospodarki mają być rozwijane. Poza tym widać, że nie przeanalizowano szczegółowo wszystkich potrzeb i nie oszacowano realnych kosztów. To ostatnie w konfrontacji z niepewnymi źródłami finansowania potwierdza, że programowi „Inwestycje polskie” bliżej do wizji i strategii, niż do konkretnego business planu. *Paweł Selan*

## Koszty poniosą pracownicy

Zapowiedź Premiera dalszego uelastyczniania rynku pracy, w tym szczególnie wydłużenia do 12 miesięcy okresu rozliczeniowego i wprowadzenie ruchomego czasu pracy to jasny sygnał, że koszty kryzysu znowu zostaną przerzucone na pracowników. Panie Premierze Donaldzie Tusku, nie po to pan został premierem, aby przerzucać koszty kryzysu na najsłabszych Polaków. To potrafi każdy.

Ostrzegamy, że będzie to źródłem dalszego zubożenia społeczeństwa i istotnych problemów społecznych. Mamy nadzieję, że Premier zdaje sobie sprawę, że może dojść do eskalacji społecznego niezadowolenia. „Solidarność” nie będzie się temu biernie przyglądać.

Dotychczasowe doświadczenia z inwestycjami publicznymi, szczególnie tymi związanymi z Euro 2012 pokazały, że rząd sobie z nimi – delikatnie mówiąc – nie radzi. Jak dotąd przyniosły one więcej złego niż dobrego. Doprowadziły do upadłości wielu firm, szczególnie z branży budowlanej i utraty tysięcy miejsc pracy. Jeśli dzisiaj słyszymy o inwestycjach na wielką skalę, które mają przeciwdziałać bezrobociu, jesteśmy pełni obaw. Jeśli będzie to wygłądało tak jak dotychczas, to zamiast koła zamachowego rozwoju gospodarki będziemy mieli raczej młyńskie koło u szczy, które pociągnie nas na samo dno.

Hipokryzją ze strony Premiera jest deklaracja zdecydowanej walki z bezrobociem w sytuacji zamrożenia wielu miliardów złotych na Funduszu Pracy. Dopóki ich nie uwolni, nie ma prawa mówić o trosce o bezrobotnych i miejsca pracy.

Polityka prorodzinna w

postaci dłuższego płatnego urlopu macierzyńskiego, choć to krok w dobrym kierunku, będzie miała bardzo ograniczony zakres. To taka typowa kiełbasa na kiju, bo przecież skierowana do młodych kobiet, z których 70 proc. pracuje dziś na śmieciówkach lub jest bezrobotna. Dlatego skorzysta z tego pozytywnego rozwiązania niewiele z nich, głównie pracujących na etacie, a tych w Polsce jest coraz mniej.

Podczas expose nie padło z ust Premiera, jak zamierza wspierać demografię w przypadku młodych ludzi pracujących na umowach śmieciowych. Jak chce im pomóc w założeniu rodziny przy zarobkach 1000 – 1500 zł brutto. Jak mają wziąć kredyt na zakup lub budowę domu i jak zamierza pan ich zachęcić do posiadania dzieci.

Nie usłyszeliśmy też od szefa rządu odpowiedzi na pytanie, skąd weźmie pieniądze na przyszłe emerytury dla ludzi dziś pracujących na śmieciówkach. Niech premier powie publicznie, kto dopłaci przyszłym emerytom skazanym dzisiaj na umowy śmieciowe, jeśli nie uzbierają na minimalną emeryturę. Jak te osoby będą mogły skorzystać w przyszłości z emerytury częściowej, jeśli nie wypracują sobie odpowiedniej liczby lat pracy składkowych uprawniających do tego świadczenia.

Reszta wystąpienia to demagogia skierowana raczej do własnej partii i koalicjanta, aby dyscyplinować tzw. „wojsko”. Jesteśmy pewni, że to główny powód wygłoszenia przez Premiera tzw. drugiego expose.

*Piotr Duda,  
przewodniczący  
NSZZ „Solidarność”*

## Koncert niepodległości

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UAM oraz Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zapraszają na II koncert z okazji 94 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Odbędzie się on 7 listopada 2012 r., godz. 19.00 w Auli Uniwersyteckiej przy ul. Wieniawskiego 1-wstępie wolny.

Koncert będzie tematycznie związany z 80 rocznicą poświęcenia Pomnika Wdzięczności, który stanął na obecnym placu Adama Mickiewicza w 1932 r. jako wotum wdzięczności Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za odzyskanie przez Polskę niepodległości i wyrażenie hołdu poległym powstańcom wielkopolskim. Pomnik został zburzony w 1939 r. w pierwszych dniach okupacji niemieckiej.

W trakcie koncertu będzie przeprowadzona zbiórka na rzecz odbudowy pomnika, a donatorzy otrzymają płytę z filmem o pomniku i komitecie, który podjął trud odbudowy.

Patronat honorowy nad koncertem sprawują Metropolita Poznański abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący ZR Wielkopolska NSZZ „S” Jarosław Lange oraz poznańskie środowiska kombatanckie.

Koncert odbywa się wyłącznie dzięki hojności darczyńców, dlatego organizatorzy proszą o wsparcie finansowe. Wpłaty można dokonywać na konto: KZ NSZZ „Solidarność” UAM, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań 35-1020-4027-0000-1302-0031-2090 z dopiskiem „koncert niepodległości”.

## Nauczyciele na medal



Święto Edukacji Narodowej było okazją do wręczenia wielkopolskim nauczycielom i wychowawcom medali i odznaczeń. Uroczyste spotkanie zorganizowane zostało w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. Zaproszeni na nią zostali nauczyciele i wychowawcy nagrodzeni przez Ministra Edukacji Narodowej Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Wśród odznaczonych znaleźli się: Anita Plumińska-Mieloch z Gimnazjum nr 1 w Luboniu, Małgorzata Czwojdaszermer z V LO w Poznaniu,

Beata Kałużna z Przedszkola nr 43 w Poznaniu, Zuzanna Tyłska z tego samego przedszkola, Beata Nowacka z Gimnazjum nr 1 w Śremie, Krzysztof Koliński z ZSS nr 111 w Poznaniu, Andrzej Sikorski z OSW w Kole, Wiesław Zdziabek z XIV LO w Poznaniu. Na uroczystość przybyli m. in.: Przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty NSZZ „S” Ryszard Proksa, przedstawiciel Wielkopolskiego Kuratora Oświaty Barbara Zatorska oraz Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska Jarosław Lange. Na początku zebrani wysłuchali pieśni „Mury”

i „Janek Wiśniewski padł” wykonanych przez akompaniującą sobie na gitarze gimnazjalistkę z Lubonia Lucynę Łuczak oraz obejrzeni pokaz taneczno-wokalny w wykonaniu zespołu „Mali Chłudowanie”. Poza gromkimi brawami występujący zostali też nagrodzeni misiami „ubranymi” w koszulki z napisem „Solidarność” i cukierkami.

Wręczenie medali poprzedziła krótka informacja o dokonaniach każdego z odznaczonych. Dzięki temu zebrani mieli pełniejszy obraz osiągnięć osoby otrzymującej

Medal Komisji Edukacji Narodowej. Przewodniczący Sekcji Krajowej wręczył dwa Srebrne Medale Sekcji Krajowej Oświaty; otrzymali je Mirosława Ciszak oraz Krzysztof Koliński. Na zakończenie była jeszcze okazja do rozmów i wywiadów. Wrażenia uczestników i zaproszonych gości były bardzo pozytywne, podobało się zwłaszcza zaprezentowanie na ekranie dokonań odznaczonych. Być może ten pomysł przyjmie się w trakcie innych uroczystości organizowanych przez Miasto lub Kuratorium. *Wojciech Miśko*

# Miliony nieopłaconych godzin pracy

Mąż pytany co robi jego żona, odpowiada: Nic, siedzi w domu. Jest gospodynią domową. „Nic” to praca kucharki, sprzątaczk, opiekunki do dzieci, pielęgniarki, praczki, a czasem też ma arza, tapeciara czy hydraulika.

Co ją różni od osób wykonujących zawodowo każde z tych zajęć? To, że za swoją pracę nie otrzymuje wynagrodzenia, a potem nie ma prawa do emerytury, choć pracuje od świtu do późnego wieczora, a nawet nocy. Nie bez kozery też mówi się, że wiele kobiet pracuje na dwa etaty: na tym opłaconym 8-godzinny, a potem jeszcze kilka godzin w domu. I od tych czynności nie ma dnia wolnego ani urlopu.

Ekonomiści oszacowali, że średnia wartość miesięcznej kobiecej pracy domowej wynosi w Polsce tyle, ile średnia krajowa, czyli ponad 3,5 tys. zł brutto, a „na rękę” 2,6 tys. zł. Gdyby 6 mln polskich kobiet, które pracują tylko w domu, zażądało pensji, trzeba by im zapłacić 252 miliardy złotych rocznie. Kolejne 6 mln kobiet pracujących w domu i poza domem mogłoby zażądać następnych 126 mld. Ponieważ kobiety pracują w domu za darmo, rok po roku ofiarowują gospodarce narodowej darowiznę większą od budżetu państwa.

Panie sprząające zarobkowo domy i mieszkania żądają średnio 10 zł na godzinę lub np. 120-150 zł za jednorazowe porządki. Pensja kucharki wynosi 1400-2000 zł miesięcznie, pomocy kuchennej – 1200-1600 zł, opiekunki do dzieci – 6-8 zł na godzinę. Oddanie ubrań do pralni to już duży wydatek. Pranie wodne kompletu pościeli to prawie 18 zł, ręcznika 7 zł, a ścierki do naczyń 2 zł. Do tego dochodzi jeszcze robienie zakupów, dowożenie dzieci do szkoły

## Jak to robią inni?

### ● Norwegia

System pomocy gotówkowych - powszechne subwencje dla rodzin z małymi dziećmi zachęcające matki do pozostania w domu i wychowywania dzieci: do 3000 koron/ mies., w zależności od liczby godzin, niezbędnych do dziennej opieki. Wszyscy obywatele Norwegii zamieszkujący jej terytorium mają zagwarantowane prawo do minimalnej emerytury. Od 1992 r. rodzice, pozostający w domu w celu wychowywania dzieci (do siódmego roku życia) otrzymują 3 punkty emerytalne rocznie, które uprawniają ich do odpowiedniej emerytury, nie będąc zatrudnionymi i nie otrzymując stałego wynagrodzenia z tytułu pracy.

### ● Szwecja

Po urodzeniu dziecka matka lub ojciec mogą wziąć roczny, płatny urlop rodzicielski, przy czym ojciec musi wziąć przynajmniej miesiąc; w przeciwnym wypadku matka ma prawo tylko do 11 miesięcy. Zasiłek wynosi 85% wynagrodzenia z ostatnich 6 miesięcy przed urodzeniem dziecka. Jeżeli rodzic był bezrobotny lub studiował, zasiłek wynosi tylko około 60 koron na dzień. Emerytura gwarantowana wypłacana jest osobom, które nigdy nie pracowały zawodowo lub osiągnęły tylko niewielkie dochody. Osoby zamężne lub żonate mają zagwarantowaną emeryturę w wysokości co najmniej 5795 koron miesięcznie, a samotne w wysokości 6496 koron. W pewnych przypadkach możliwe jest otrzymanie jeszcze dodatku na prowadzenie domu. Mogą go otrzymać rodziny z dziećmi i osoby bezdzietne w wieku 18 - 29 lat, a składa się on z dwóch części: na utrzymanie domu i na dzieci mieszkające w tym domu. Jego wysokość zależy m.in. od wielkości gospodarstwa domowego, kosztów jego utrzymania i dochodów.

i odbieranie, załatwianie spraw w urzędach, cerowanie, a czasem nawet wykonywanie drobnych prac remontowych w domu. A kobieta pozostająca w domu wykonuje wszystkie te zajęcia, a nie rzadko niektóre z nich jednocześnie. Przyjmijmy, że gotowanie obiadu to 27 zł, przygotowywanie posiłków - 20 zł, całodzienna opieka nad dzieckiem - 72 zł, pranie ok. 30 zł. Łącznie wartość tych prac to 149 zł dziennie.

Najgorszy w całej sytuacji gospodyń domowych jest to, że lata pracy bez wolnego i urlopu nie mają żadnego zabezpieczenia

materialnego na starość i są zdane na emeryturę męża albo łaskę dzieci.

Przed siedmioma laty rozpoczęła się w naszym kraju kampania „Zrobione, docenione, wiele warte”, mająca na celu zwrócenie uwagi na koszt i wartość pracy gospodyń domowych, których praca jest powszechnie niedoceniana, ma niski prestiż, a jej efekty są niezauważane przez domowników. Jakie są jej efekty? Właściwie żadne oprócz kilku pomysłów, by gospodynie domowe miały emerytury za wieloletnią pracę na rzecz rodziny. Anna Dolska

# Mistrz z Volkswagena

W dniach 13 i 14 października 2012 roku w Antwerpii w Belgii odbyły się Mistrzostwach Świata w Sztukach Walki - Karate, Ju-Jitsu, Kobudo, Kick Boxing, Habbido i MMA. Mistrzostwa zostały zorganizowane przez jedną z najstarszych i największych na świecie federacji sztuk i sportów walki International Martial Arts Federaton (IMAF) i zgromadziły ponad 500 zawodników z 26 państw świata.

Polskę reprezentowała kadra wyłoniona podczas Otwartych Międzynarodowych Mistrzostw Polski IMAF. Wśród najlepszych zawodników znalazł się członek „Solidarności” z Volkswagen Poznań - Paweł Przewoźny. Zawodnik Obornickiego Klubu Karate aż trzykrotnie stał na podium zdobywając złoto w konkurencji kata drużynowego, złoto w kumite open oraz srebro w kata indywidualnym.

„Solidarność” w Volkswagen Poznań wspiera członków związku czynnie uprawiających



Paweł Przewoźny (w środku) trzykrotnie stał na podium Mistrzostw Świata w Sztukach Walki

sport, dzięki czemu promuje aktywne spędzanie wolnego czasu, a co za tym idzie odno-

szczenie sukcesów... nawet tych międzynarodowych! Serdecznie gratulujemy! Mariola Kubska

## „Optimum” dla związkowców

Rozmowa z **Maciejem Dylewskim**, Dyrektorem Zarządzającym Sprzedażą Zewnętrzną SKOK Ubezpieczeń

**SKOK Ubezpieczenia, które obsługują ponad milion klientów indywidualnych, postanowiły rozszerzyć swoją ofertę o ubezpieczenia korporacyjne. Jak narodził się pomysł dotarcia do tego segmentu rynku?**

Do tej pory SKOK Ubezpieczenia zabezpieczały życie, zdrowie i majątek członków Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych. Firma jednak na tyle okrzepła i dojrzała, że zarząd SKOK Ubezpieczeń postanowił wyjść z ofertą ubezpieczeniową na rynek zewnętrzny. Na terenie całego kraju rozwijamy sprzedaż oferty dedykowanej firmom. Zależy nam na prostoty w konstrukcji i przejrzystości pakiet ubezpieczeń dla przedsiębiorstw związanych z ochroną życia, zdrowia i majątku. Niewątpliwie naszą mocną stroną jest profesjonalny zespół sprzedawców – pozyskaliśmy z rynku ekspertów z dużym doświadczeniem w zakresie sprzedaży korporacyjnej, a także współpraca z profesjonalnymi brokerami i multiagencjami. Innymi słowami: stawiamy na wielokanałowy sposób dotarcia do klientów, który już przynosi pierwsze efekty. Za pośrednictwem brokerów pozyskaliśmy pierwsze ubezpieczenia majątkowe i życiowe.

**Na pozyskaniu jakich klientów korporacyjnych szczególnie zależy firmie?**

Naturalną konsekwencją otwarcia na rynek zewnętrzny było rozpoczęcie współpracy z klientami, którzy są nam szczególnie bliscy ze względu na fakt, że reprezentują podobne wartości i normy działania. Warto pamiętać, że nasza firma jest częścią grupy SKOK, zbudowanej wyłącznie na polskim kapitale, zrodzonej ze struktur NSZZ „Solidarność” i



wspierającej rodzime przedsiębiorstwa. Stąd nawiązanie i kontynuacja współpracy z organizacjami związkowymi z różnych regionów Polski. To dla nas bardzo ważni partnerzy, tym bardziej że ze związkami zawodowymi współpracujemy również na innych polach, między innymi wspierając ważne dla obu stron przedsięwzięcia. Warto również wspomnieć, że ubezpieczenia to taki obszar, gdzie warto polegać na sprawdzonym partnerze, a ufam, że właśnie takim partnerem jesteśmy dla organizacji związkowych.

**Z jaką ofertą chcecie dotrzeć do przedstawicieli organizacji związkowych?**

Specjalnie dla struktur NSZZ „Solidarność” przygotowaliśmy ubezpieczenie „Optimum Związkowiec”. Bazując na ofercie modelowej, można go zaadaptować do potrzeb poszczególnych organizacji zakładowych zgodnie z ich oczekiwaniami. Oczywiście,

jesteśmy otwarci na sugestie ze strony przedstawicieli związków zawodowych, również dotyczące innych, potencjalnych produktów, które możemy im zaproponować.

**Na czym polega to ubezpieczenie i jakie korzyści płyną z posiadania takiej polisy?**

Ubezpieczenie „Optimum Związkowiec” chroni życie i zdrowie członka związku oraz jego rodziny. Ma charakter grupowego ubezpieczenia na życie, gdzie ubezpieczającym może być - i najczęściej jest - struktura związkowa. W wyniku owocnych negocjacji oraz zaangażowania przewodniczącego dolnośląskiego Regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierza Kimso od początku października ochroną objęte będą dwie organizacje zakładowe z Dolnego Śląska. Nawiązaliśmy również współpracę z pozostałymi regionami NSZZ „Solidarność”, negocjujemy warunki ubezpieczenia dla poszczególnych organizacji zakładowych. Produkt, poza atrakcyjnymi warunkami ochrony, posiada dodatkowe korzyści. Osobie, która przystąpi do „Optimum Związkowiec” oferujemy atrakcyjne zniżki na ubezpieczenia mieszkań oraz ubezpieczenia podróży. Dodatkowo, w niedługim czasie będziemy mogli przedstawić propozycję biura Ecco Holiday na zakup wycieczek po promocyjnych cenach. Nasza oferta od jesieni zostanie poszerzona o grupowe ubezpieczenie zdrowotne, które również będziemy chcieli zaprezentować organizacjom związkowym. Warto pamiętać, że zakup polisy to nie tylko „sucha” transakcja, ale również możliwość skorzystania z doradztwa naszych ekspertów ubezpieczeniowych.

## Koncert papieski

Pilska „Solidarność” włączyła się w obchody dni papieskich. Z inicjatywy Związku 13 października w kościele p.w. Świętej Rodziny odbył się w tym mieście koncert poświęcony nauczaniu Jana Pawła II pt. „Podążaj za mną”. Honorowy patronat nad uroczystością sprawowali Starosta Pilski,

Prezydent Piły oraz Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Ponadto pilska „Solidarność”, wraz ze Stowarzyszeniem EFETA, zorganizowała wystawę plenerową „Twarze bezpieki 1944-1990”, która stanęła na placu Wolności przy pomniku Jana Pawła II. ad

## PROFIT CLUB

### NASI PARTNERZY O SOBIE

**GREEN BIKE POLAND S.C. & GB MOTORS - ROWERY**

Śrem, ul. Zielona 15, tel. (61) 283 48 66

Rawicz, ul. Wały Kościuszki 13, tel. (65) 546 37 19

Środa Wlkp., ul. Niedziałkowskiego 26, tel. (61) 285 33 90



www.greenbike.pl oraz www.gbmotors.pl w kontakcie podać hasło Profit Club

**GReeN BIKE Poland - importer, producent, hurtownia i montownia rowerów GB Motors - importer skuterów, motocykli i quadów**

- rabat 5% – zakup towaru

- rabat 10% – usługi

- wysyłka towaru zakupionego w sklepie internetowym gratis